Nr. 305. **Niedziela 2 Listopada 1884.** **Rok II.**

Prenumerata.
We LWOWIE:
rocznie 14 zł. 40 ct.
kwartalnie 3 zł. 60 ct.
miesięcznie 1 zł. 20 ct.
półmiesięcznie 60 ct.
Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.
ZA PROWINCJI:
rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. na pół miesiąca 80 ct.
ZA GRANICĄ:
Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 16. każdego miesiąca.
Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Dziś: Huberta.
Poniedziałek: Dzień zaduszny.
Wtorek: Karola Bor.
Środa: Elżbiety.
Czwartek: Leonarda.
Piątek: Herkulana.
Sobota: 4 Koronat.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na zające, kozy, jelenie i lisy przepiórki i dzikie gołębie, bażanty kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 6 g. 52 min.
Zachód słońca o 4 g. 35 min.
Barometr: 737 — Pogoda niepewna.

Polityka Schweiggeldowa.

W całej pełni mamy dziś dowód, jak dalece austrjacki Laenderbank z matadorami swoimi: Ludwikiem hr. Wodzickim, Kozłowskim, Rappaportem i t. p., obfitemi rozdziałami schweiggeldów, ujął całą prasę wiedeńską dla siebie. Bezpośrednio po czwartkowem zgromadzeniu wyborców lwowskich, na którem odczytano zeznania Laenderbankowców, i powzięto wiadome rezolucje — poszły do Wiednia od tutejszych korespondentów szczegółowe telegramy do *Deutsche Ztg.*, *N. fr. Presse*, *Presse*, *W. Allg. Ztg.*, *N. W. Tagblatt.* Owoż ani jedno z tych czasopism nie zamieściło tych telegramów. Korespondenci przesłali im także w listach ekspresowych cały tekst protokołów odczytanych. Obaczymy, czy w numerach, które dziś do Lwowa nadejdą, będzie jaka wzmianka.

Z pism krakowskich tylko *N. Reforma* w całej rozciągłości podała sprawozdanie ze wzmiankowanego zgromadzenia wyborców wraz z dokumentami. *Gaz. Krakowska* zbyła je kilku wierszami, a *Czas* zamilczał całkiem. Hr. Ludwik Wodzicki bawił onegdaj w Krakowie na pogrzebie kuzyna swojego Henryka Wodzickiego.

Szweigeldzistom i pryncypałom ich nic to jednak nie pomoże. Prawdy zamilczeć na śmierć niepodobna. Wybuchnie ona w danej chwili lawiną. A my poczekawszy jeszcze parę dni — ogłosimy dalsze szczegóły śledcze, dotyczące już wyłącznie korupcji dziennikarskiej, której na razie nie chcieliśmy łączyć z historją łapówek Kozłowskiego, i tych „innych partyj", które figurują w jego protokole, a których bliżej poznać nie pozwolił panu Kozłowskiemu — hr. Ludwik Wodzicki, odmawiając mu „wglądnięcia do aktu" Länderbanku.

Wybór Jarosławsko-Rzeszowski.

Piszą nam z Rzeszowa d. 30 października:

„Walka wyborcza skończona — Rzeszowianie na głowę pobici, ale przynajmniej pocieszać się mogą przeświadczeniem, że honorowo walczyli. Dr. Roszkowski, chociaż upadł, może być zadowolonym, bo owych dwiestu kilkudziesięciu wyborców, którzy mu głosy swoje oddali, zjednał sobie jedynie osobistemi swemi zaletami i zasadami.

Rzeszów liczy przeszło 500 wyborców, zatem około 200 nie głosowało, wielu z obojętności, inni z obawy, żeby się nikomu nie narazić. To pewna, że kwiat inteligencji naszej głosował na Dr. R.

Mówią, że kandydatura dra Roszkowskiego nie cieszyła się sympatją wyższych sfer rządowych, i że z tej strony zalecano p. Bartoszewskiego na posła.

Mówią także, ale tego nie mogłem dotychczas sprawdzić, że policja tutejsza wyłapała kilku ajentów jarosławskich, którzy „brzęczącemi" argumentami jednali głosy p. Bartoszewskiemu, wśród niższych sfer wyborczych. Coś w tem musi być prawdy, bo jak opowiadają, jeden z wyborców izraelitów, przystąpiwszy do urny, miał położyć na stół guldena, mówiąc: „to gulden za p. Bartoszewskim, a tutaj głos za dr. Roszkowskim".

Fakta te zapewne będą przedmiotem urzędowego dochodzenia — jeżeli się zaś sprawdzą, nie będzie dziwnem, zkąd p. Bart. mógł wystąpić z tak liczną „zaciężną" armią wyborczą — zwłaszcza, że wśród wyborców jarosławskich rekrutujących się ze wszystkich rozległych przedmieść i dlatego tak licznych, mało jest stosunkowo inteligencji.

Słychać, że z tych i wielu innych powodów przygotowuje się protest przeciw wyborowi p. Bartoszewskiego.

Poświęcenie grobu dla weteranów z r. 1831.

W Krakowie 31 października jako w rocznicę zgonu ś. p. Kaliksta br. Horocha odprawił o godzinie 10 zrana za duszę jego X. kanonik Ściborowski, w asystencji duchowieństwa, uroczyste żałobne nabożeństwo w kaplicy na cmentarzu w obec grona weteranów, którzy inicjatywie zmarłego zawdzięczają skromną pomoc i osłodę ostatnich dni życia swojego. Po ukończeniu nabożeństwa i odprawieniu konduktu, poświęcił X. kanonik Ściborowski grób wspólny dla weteranów zbudowany w miejscu cmentarza odstąpionem przez Radę miejską, z funduszów pochodzących z patrjotycznych datków szlachetnych fundatorów. Po odbyciu aktu poświęcenia przemówił br. Konopka wiceprezes tow. opieki nad weteranami z r. 1831 w następujących słowach:

Darujcie szanowni rodacy tutaj zgromadzeni że w zastępstwie prezesa, zajmę wam jeszcze chwil kilka, aby podziękować szanownemu duchowieństwu za łaskawy współudział, prześwietnej Radzie miejskiej, za darowanie kawałka polskiej ziemi, dla tych, którzy jak mogli i umieli, bronić ją chcieli od ostatniej zagłady; również aby podziękować wszystkim zgromadzonym za przybycie tutaj. Dowiedliście szanowni rodacy, że dzielicie idee, których ten bardzo skromny grób jest przedstawicielem. Na co nas stać było tośmy wam postawili czcigodni weterani! ostatnie pamiątki żyjące, tej niegdyś tak sławnej armji polskiej!

Rok tak obfity w klęski, nie dozwolił krajowi przyjść w pomoc komitetowi, aby wam wystawić grobowiec wspaniały, na jaki zasłużyliście, a lubo niebędą tutaj spoczywać wodzowie, to w powstaniu listopadowem niestety! tylko armji polskiej należy się wyłączna chwała. Postawiliśmy ten grób obok wspaniałego pomnika poległych w r. 1863 r., aby w późniejszych jeszcze pokoleniach przypominano sobie, że równie gorąca miłość i przywiązanie do Ojczyzny wiodło jej synów na pole chwały, a kraj nie zapomniał według możności uczcić ich pamięć!

A skoro nie mogliśmy z braku funduszów, dla umarłych postawić grobowca wspaniałego, jakby może serca pragnęły, to z pewnością na rok przyszły, gdy chociaż w części przebolejemy klęskę, jaka nasz kraj nawiedziła pod względem materjalnym tego roku, będziemy pamiętać o żyjących jeszcze naszych weteranach, aby im przez zapomnienie nie przyspieszać drogi, do tego smutnego, a ostatniego przybytku.

W końcu ks. kanonik, który sam niegdyś brał udział czynny w bojach na oswobodzenie ojczyzny w r. 1831, przedstawił w pięknym obrazie spokój grobu i zasługi tych, którzy w tym skromnym *mausoleum* kiedyś, zbratani jak za życia koleżeństwem, spoczywać będą i wyraził w ich imieniu podziękowanie wszystkim, którzy brali i biorą udział w dobroczynnem dziele osłodzenia starcom ostatnich chwil życia, prosząc, aby nie ustawali w swej szlachetnej pracy. Szczególnie podniósł zasługi ś. p. bar. Kaliksta Horocha, położone na różnych polach w ojczyźnie a w końcu uwieńczone założeniem towarzystwa opieki nad weteranami zamykając swą rzewną przemowę modlitwą za duszę nieodżałowanego nieboszczyka.

Wreszcie na pamiątkę uroczystości dnia ofiarował prezydent dr. Weigel, obecny aktowi poświęcenia grobu, 200 złr. dla weteranów z r. 1831 z funduszów rozporządzalnych do jego dyspozycji zostawionych.

KRONIKA.

Ruch przedwyborczy bardzo cichy i słaby. We wtorek przystępujemy do głosowania, więc zapewne ożywi się on dopiero w ostatnich godzinach.

Zwłoki śp. Probusa Barczewskiego przybyły z Francensbadu w piątek do Lwowa. Wystawione są w realności, zwanej ujeżdżalnią koło Karmelitów. Nieboszczyk zakupił ją był przed laty celem wystawienia tamże pięknej kamienicy, którąby była ozdobą miasta. Pogrzeb odbędzie się jutro (w poniedziałek) przed południem, nasamprzód do kościoła OO. Bernardynów, a następnie na cmentarz Łyczakowski do grobu prowizorycznego.

Awans listopadowy. *Generał-majorami* mianowani dalej: Józef Oll v. Ottenkampf z pułku 77, i Jan Tzwetler prowizorycznie przydzielony do komendy obrony krajowej we Lwowie.

Pułkownikami: Piotr Michałowski z 55 pułku i Edward Ringer do 58 p.

Majorami przy jeneralnym sztabie: Karol baron Jabłonowski, Emannel Bude, Gustaw Styller v. Loewenwerth, Otto Schindler, Franciszek Hammer, Franciszek Schuster i Begg v. Albensberg; w artylerji Józef Kellner.

Kapitanami I. klasy w piechocie: Andrzej Polowina z pułku 89, Edward Rigler 80, Piotr Sintic 80, Fortunat Minojetti 56, Antoni Chudina 85, Juljusz Rieger 15, Arkadjusz Czerniawski 41, Antoni Sertic 9, Józef Gerstman 58, Włodzimierz Polański 71, Maciej Kacirek 80, Edward Gottfried 41, Ernest Gerber 15., Gustaw Pelikan 57.

Kapitanami II. klasy: Jan Chlubek 58, Jan Feldmann 95, Franciszek br. Speth-Schülzburg 73, Jan Schnattinger 15, Piotr Vukovic 40, Stanisław Tinz 90, Wiktor Schmied 40, Gustaw Kernreich 55, Kamil Robenstceiger von Blankenfeld 57, Franciszek Szulakiewiz 41, Antoni Brazon 77, Karol Schmied 30, Emil Kotula 40, Augustyn Roessner 90, Karol Schabiński 10, Jerzy Więckowski 77, Teofil Tylkowski 41, Henryk Hubl 15, Paweł Lippa 55, Franciszek Trojan 56.

Porucznikami: Karol Minasowicz 80, Adolf Richter 15, Franciszek Irrlacher 45, Jerzy Hübmer 58, Gabrjel Sasic 95, Jan Kout 57, Henryk Mostowski 56, Henryk Dąbrowski 55, Emanuel Roner 40, Jan Golachowski 89, Stanisław Rozwadowski 9, Karol Schmarda 24, Edward Hendtke 58, Eugenjusz Hinnek 9, Wiktor Laubenfeld 20, Brunon Meese 57, Edward Schloegel 80, Kazimierz Falkowski 72, Stanisław Komera 55, Marjan Mitkiewicz 90.

Podporucznikami: Maksymiljan Tramer 95, Izydor Urbański 80, Adolf Mitschamek 56, Ferd.

Küttner 15, Karol Fischer 41, Emil Pollak 55, Karol Stankiewicz 10, Franc. Zeman 45, Emil Gertler 40, Fryd. Kawinek 45, Edward Borecky 95, Robert Eder 90, Winc. Pankratz 40, Franc. Gnber 41, Ernest Weghaupt 10.

W kawalerji rotmistrzami I. klasy: Fryderyk Janowski 7 uł., Henryk Fischer 1 uł., Gustaw Anthoine 6 drag. i Stefan Hacker 6 drag.

Rotmistrzami II klasy: Franc. Nowak 18 uł., Piotr Opaczic 9 drag., Michał Dębicki 8 huz., Emil Kirchmayr 6 drag., Włod. br. Giessl v. Giesslingen 2 uł., Hugo Hepp 7 uł., Emil Mayer 3 uł., Albert br. Graff 8 uł.

Podporucznikami: Emil Dolezal 9 drag., Wlad. Kundl 8 uł., Jan Kneifl i Józef Wescony 3 uł., Gabrjel br. Perenyi 7 uł., Bron. Kolański 4 uł., Seweryn hr. Drohojowski 13 uł., Emil Penther 10 drag., Jerzy Pomeysl 11 drag., Maks. hr. Platen zu Hallermund 2 uł., Ad. Pietraszkiewicz 11 uł., Stefan Dunin Kozicki 7 uł., Alojzy Kloth 2 uł., Franc. Steinbach 3 uł., Karol Stusak 11 drag., Józef Stamm 11 uł., Witołd hr. Łoś 11 uł.

W artylerji kapitanami I klasy: Józef Semesitz 7, Franc. Schmidt 7, Juljusz Chrzanowski 9.

W strzelcach porucznikiem: Kalikst Antoniewicz 20.

Uroczyste żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie, odprawi się we wtorek d. 4. listopada b. r. o godzinie 10 rano w kościele parafialnym W. OO. Dominikanów.

Pan L. Czyński z Jarosławia otrzymał na wystawie higienicznej w Londynie medal bronzowy za „wyroby z substancyj roślinnych“.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 29 bm. pod przewodnictwem dra Kwaśnickiego posiedzenie zwyczajne, na którem jednomyślnie przyjęto referat doc. dra Grabowskiego, dotyczący zapytania uczynionego Towarzystwu lekarskiemu przez Towarzystwo rybackie, czy zakładanie stawów i przemienna gospodarka rolna i rybna, szkodzą zdrowiu okolicznych mieszkańców. Następnie dr. Trzebicki przedstawił chorą, której prof. Mikulicz wykonał w klinice krakowskiej nader rzadką z pomyślnym skutkiem operację. Dr. Kwieciński (z Oświęcimia) mówił o przypadku przekłucia kiszek w czterech miejscach, zakończonym wyzdrowieniem po wykonaniu przez prelegenta częściowego wycięcia i zszycia jelita. Prof. dr. Obaliński mówił o własnych przypadkach laparotomji, wykonanych z powodu niedrożności jelit.

W dyecezji przemyskiej obrządku rzymsko kat. zmarł ks. Ottomar Weisshoff, pleban w Przysietnicy, administrację objął miejscowy wikary ks. Michał Goryl. Ks. Jan Ciekliński, pomocniczy katecheta przy gimnazjum w Rzeszowie, instytuował się na probostwo w Szymbarku; ks. Stanisław Nyrkowski, wikary w Żołyni, na probostwo w Stobierni i ks. Władysław Cymbul, katecheta przy gimnazjum w Przemyślu, na probostwo w Tyczynie. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Stanisława Boczara, z Wesołej do Płażowia; ks. Józefa Grodeckiego, z Dobromila do Jaworowa; ks. Stanisława Władykę, z Staregomiasta do Grębowa; ks. Franciszka Zająca, z Grębowa do Rozenbarku; ks. Michała Nowakiewicza, z Rozenbarku do Moszczenicy; ks. Antoniego Nadgrodkiewicza, z Jasienicy do Rzepiennika biskupiego; ks. Stanisława Siedleckiego, z Sokołowa do Zarzyna; ks. Józefa Kulika, z Szymbarku do Turki i ks. Antoniego Ziobro, z Leżajska do Lutczy; nakoniec przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Marcelego Sochańskiego do Tyczyna, ks. Gracjana Szklarskiego do Wesołej, ks. Andrzeja Rymara do Sieniawy i ks. Jana Łuszczkę do Szymbarku.

Pogrzeb śp. H. Wodzickiego. Pomiędzy uczestnikami na pogrzebie śp. Henryka hr. Wodzickiego dnia 31 p. m. reprezentował Radę zawiadowczą kolei Karola Ludwika, radca rządu p. Wacław Sladkowski, dyrektor ruchu tejże kolei i złożył na trumnie zmarłego członka Rady zawiadowczej okazały wieniec, przysłany w tym celu przez generalną dyrekcję we Wiedniu.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych. Według sprawozdania Wydziału tegoż Towarzystwa za III kwartał roku 1884 liczyło ono z $^1/_7$ r. b. członków rzeczywistych 2078 z 7416 udziałami w ciągu 3go kwartału r. b. przybyło rzeczywistych członków 11 z 30 udziałami. Zostaje z $30/_9$ r. b. 2089 członków z 7446 udziałami, czyli z roczną wkładką 29.784 zlr., członków wspierających 87, członków honorowych 11.

Majątek w dziale zapomóg stałych z $^1/_{10}$ r. b. wynosił gotówką 12.029 złr. 71 ct. i efektami imiennej wartości 314.000 złr., do tegoż majątku wpłynęło w 3cim kwartale r. b. gotówką z powiatów 4750 złr. 40 ct., odsetki wrześniowe 3372 złr., za wylosowane i zrealizowane efekta 3100 złr., razem 11.222 złr. 40 ct., zakupiono nowe efekta imiennej wartości 7000 złr.

Z tego wydano kasie podręcznej na wypłatę zapomogi stałej starcom, wdowom i sierotom, tudzież na administrację 650 złr., na zakupno nowych efektów 7019 złr. 09 ct., razem 7.669 złr. 09 ct., wydano wylosowane efekta imiennej wartości 3100 złr., pozostało tedy d. $30/_9$ r. b. w Towarz. zalicz. gotówką 15.583 złr. 02 ct., zaś efektami przechowanemi w skarbcu Tow. kredytowego ziemskiego imiennej wartości 317.900 złr.

W 3cim kwartale r. b. lokowały w Tow. zaliczkowem niżej poszczególnione powiaty następujące kwoty: Bohorodczany 43 złr., Bóbrka 17 złr. 30 ct., Borszczów 33 złr. 66 ct., Brody 93 złr. 60 ct., Brzeżany 117 złr. 52 ct., Brzozów 19 złr., Buczacz 40 złr., Cieszanów 51 złr. 20 ct., Gorlice 83 złr. 20 ct., Grybów 35 złr. 62 ct., Horodenka 2 złr., Jaworów 56 złr. 64 ct., Jasło 60 złr. 40 ct., Kamionka 50 złr. 70 ct., Kołomyja 17 złr. 20 ct., Kolbuszowa 50 złr. 65 ct., Kraków 288 złr. 34 ct., Limanowa 67 złr. 77 ct., Lwów 250 złr., Łańcut 218 złr. 29 ct., Mościska 53 złr. 90 ct., Myślenice 54 złr. 40 ct., Nisko 44 złr., 60 ct., Nowy Sącz 100 złr. 21 ct., Nowy Targ 15 złr., Pilzno 42 złr. 93 ct., Przemyśl 123 złr. 23 ct., Przemyślany 107 złr. 80 ct., Rawa 81 złr. 36 ct., Rohatyn 68 złr. 20 ct., Ropczyce 117 złr., Rudki 21 złr. 80 ct., Rzeszów 465 złr. 70 ct., Sanok 39 złr. 60 ct., Sambor 105 złr. 05 ct., Sokal 124 złr. 30 ct., Skałat 97 złr. 86 ct., Stryj 54 złr. 89 ct., Tarnopol 3 złr., Tarnów 112 złr., Tarnobrzeg 423 złr. 84 ct., Tłumacz 129 złr. 60 ct., Trembowla 40 złr. 88 ct., Turka 27 złr. 45 ct., Wadowice 204 złr., Wieliczka 174 złr. 42 ct., Zaleszczyki 112 złr. 67 ct., Zbaraż 111 złr. 06 ct., Żółkiew 8 złr., Żydaczów 40 złr. 28 ct., Żywiec 49 złr. 28 ct.

W tymże kwartale w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu przyznał Wydział centralny następujące stałe zapomogi:

I. Członkom niezdolnym do pracy:

1) Kaniowskiemu Ludwikowi zapomogę stałą rocznie 96 złr.

2) Kowalskiemu Józefowi zapomogę stałą rocznie 234 złr.

3) Picińskiemu Józefowi zap. stałą rocznie 78 zł.

II. Wdowom:

4) Pipczyńskiej Józefie zapomogę stałą dla niej rocznie 44 złr. -- czasową dla dzieci 22 złr., tudzież ryczałt pogrzebowy 50 złr.

5) Marczyńskiej Franciszce zapomogę stałą dla niej 22 złr. — czasową dla dzieci 11 złr.

Dalej przyznał Wydział centr. Klementynie Mice ryczałt pogrzebowy w kwocie 40 złr.

Przy tej sposobności wzywa Wydział centralny wszystkich członków zalegających z wkładkami, ażeby takowe pod rygorem § 28 statutu w dotyczących Wydziałach powiatowych jak najspieszniej popłacili, lub wprost Wydziałowi centralnemu ulica Kopernika l. 8 nadsłali.

Kradzież popełnioną została w nocy z dnia 29 na 30 z. m. w handlu p. Stihackiego w Czerniowcach. Mimo, iż handel ten położony w samym rynku złodzieje wyłamali drzwi frontowe i zabrali z kasy gotówkę wynoszącą około 20 złr. Towary zostały nietknięte.

O zuchwałej kradzieży donoszą ze Storożyńca na Bukowinie. Do mieszkania niejakiego Naftalego Katza włamali się w nocy na 25go z. m. złodzieje w ten sposób, że podkopali się pod zewnętrzny mur domu. Katz zamieszkiwał z żoną i dziećmi jeden tylko pokój w którym też owej nocy wszyscy spali. Mimo to złodzieje zabrali z pokoju papiery wartościowe, gotówkę i klejnoty w łącznej wartości przeszło 2.000 złr. nie obudziwszy nikogo. Śmiałość tej kradzieży każe przypuszczać, że złoczyńcy w razie przebudzenia się domowników, przygotowani byli na popełnienie morderstwa. Dotychczas nie wyśledzono jeszcze nikogo.

Prezentę na grec. kat. parafję Łanowce w dekanacie Skalskim, otrzymał ks. Zygmunt Karpowicz.

Nowo mianowany minister Honwedów baron Geza Fejervary, należy do najmłodszych jenerałów w armji. Baron Fejervary urodził się w roku 1833 jako syn wyższej rangi jenerała. Po ukończeniu studjów w akademji wojskowej, mianowany został porucznikiem w r. 1851. W następnym roku przydzielony do jeneralnego sztabu, awansował szybko. Pod Solferiną jako kapitan, oznaczył się nader chlubnie i otrzymał order Marji Teresy. Jako major walczył w Szlezwiku a następnie brał udział w wojnie 1866 roku, po której otrzymał mianowanie na podpułkownika i przeszedł do adjutantury cesarskiej.

Joanna z Boczkowskich Langie, żona znanego z zasług dla kraju na wielu polach Karola Langiego, nr. r. 1803, zmarła w Krakowie d. 29. b. m. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Były minister baron Kriegsau umarł w Wiedniu.

Wydział filozoficzny uniwersytetu jagiell. odbył d. 30, b. m. naradę nad obsadzeniem katedry opróżnionej przez przeniesienie prof. matem. Martensa, który udaje się do Gracu. Postanowiono na posadę tę zaprosić dra Zajączkowskiego, prof. politechniki we Lwowie.

20 dziewcząt zgorzało przy pożarze w fabryce cygar w Chicago, a przeszło 50 odniosło ciężkie poparzenie.

Za gruszkę. W Londynie stawał przed sądem komisant handlowy John Venborn, oskarżony przez swego szefa o kradzież jednej gruszki dla swej narzeczonej. Gruszka oszacowaną była na 1 penny (3 centy), a wyrok sądowy opiewał na 4 tygodniowe więzienie.

Chustki do nosa wyrabiane w Turcji ulegały dotychczas pewnej, dość znacznej opłacie, uiszczanej w formie stempla na każdej chustce. Rozporządzenie sułtańskie zniosło obecnie ten podatek, ku wielkiej uciesze pięknych Turczynek. Wiadomo bowiem, że w Turcji chustki obok funkcji zwykłej, mają jeszcze drugą więcej poetyczną misję, odgrywając do pewnego stopnia rolę „postillon d'amour.“

Sprawa o bójkę z żydami. W ubiegły piątek sędzia pokoju 2 go rewiru miasta Lublina sądził sprawę o bójkę z żydami na przedmieściu Lublina, zwanem Kalinowszczyzna. O awanturze tej w swoim czasie donosiliśmy.

Policja z ogólnej liczby awanturników, których podczas bójki znajdowało się przeszło pięćset, zdołała ująć siedmiu głównych sprawców. Do sprawy oprócz policji, powołano 10 świadków.

Na ławie oskarżonych zasiedli: włościanie Michał Kuszpita ze wsi Świdnika, Stanisław Gnypka i Wawrzyniec Księżopolski ze wsi Tatar, żołnierz Ilia Podkowyrew, rzeźnik Grządkowski, starozakonni z Kalinowszczyzny: Fuchs, Urban i Apfelzoft.

Sędzia pokoju, po przesłuchaniu świadków i obronie adwokatów, sześciu z podsądnych uznał za winnych naruszenia porządku publicznego i skazał: Kuszpitę, Gnypkę i Księżopolskiego na kary pieniężne po rs. 25. lub też odsiedzenie aresztu przy więzieniu lubelskiem dni 10, resztę zaś tj. Podkowyrewa, Grządkowskiego i Fuchsa na rs. 10 kary pieniężnej każdego, lub też na odsiedzenie aresztu dni 5 przy więzieniu.

Urbana i Apfelzofta od odpowiedzialności uwolnił.

Petersburg 28 października. W tych dniach odebrała sobie tutaj życie młoda osoba, uczennica kursów akuszerji p. Wołk-Leonowicz. Powodem samobójstwa było podobno (?) to, że zgubiła pożyczony od kogoś zeszyt, obejmujący kurs jednego z wykładanych przedmiotów. Wartość zeszytu nie przenosiła podobno paru rubli. Fakt tego samobójstwa zainteresował żywo całą prasę i publiczność petersburską.

Z Rieżycy piszą do *Nowosti*: „W nocy na 13. października złoczyńcy za pomocą podkopu usiłowali okraść tutejszą kasę. Podkop był zrobiony na przestrzeni kilku sążni i dochodził aż pod skarbiec, gdzie podówczas znajdowało się 80,000 rs. Kiedy złoczyńcy zaczęli wyłamywać podłogę, stróże znajdujący się w ubocznym pokoju, usłyszeli hałas i wyszli zobaczyć co się dzieje, ale złodzieje zdążyli już zbiedz. Zdaje się, że robota około podkopu musiała trwać kilka nocy. Na miejscu znaleziono topór, oskard, worek, kaftan, łopaty i rozmaite wytrychy. Policja przedsięwzięła energiczne środki celem odkrycia złoczyńców, lecz dotąd starania te nie zostały uwieńczone skutkiem.“

Petersburg 25 października. Wczoraj na Wasylewskim Ostrowie, w Petersburgu na wybrzeżu Małej Newy, opodal zabudowań departamentu celnego, robotnicy pracujący nad założeniem rur gazowych wykopali znaczną ilość dobrze zachowanych szkieletów ludzkich i grubych kajdan. Wedle dokumentów historycznych, za czasów Piotra

Wielkiego i jego następców mieściła się tutaj podziemna prochownia w której skazańcy bywali żywcem grzebani.

Z powodu samobójstwa Radlerówny wyrzuca *Deutsche Zeitung* prasie wiedeńskiej, że lubuje się w skandalach, i że zupełnie niepotrzebnie wyszukuje i detailicznie opisuje sceny bynajmniej do tego się nie kwalifikujące. Przyganiał kocioł garnkowi!

Z Charkowa donoszą, że Szenwald, który padł niedawno ofiarą zbrodni, nie chciał wydać swoich morderców. W ostatnich chwilach życia, gdy był zapytany w tej kwestji, Szenwald odpowiadał miotaniem obelg i przekleństw. Konanie jego, trwające przez kilka godzin, było straszne; zdawało się, że lży kogoś i przeklina. Szenwald uważany był powszechnie za kawalera, ponieważ jednak rozpuszczono pogłoskę, że ma żonę w Królestwie, p. gubernator charkowski wystąpił z zapytaniem do odnośnych władz administracyjnych. Majątek Szenwalda zabezpieczony przez władze sądowe, wynosi 163.000 rubli.

We Frankfurcie nad Menem aresztowano za polityczne agitacje i popełnienie pospolitej zbrodni jednego Polaka pochodzącego z Rosji, a który podaje się jako Józef Słuczewski. W r. 1863 uciekł on ze swym ojcem politycznie mocno skompromitowanym, z Warszawy do Konstantynopola i od tego czasu włóczył się ciągle po całej Europie.

Miłość u starca. Dnia 29go z. m. właściciel domu Maurycy Hornicker we Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru z rozpaczy po żonie, która na dwie godziny przedtem umarła. Hornicker liczył lat 77, przed 11 laty ożenił się z kobietą o 34 lat od siebie młodszą. Niezwykła para żyła ze sobą w wzorowej zgodzie, a starzec spełniał najmniejsze życzenia swej młodej żony, a że i stosunki majątkowe Hornickerów były w świetnym stanie, zdawało się więc, że niczego im do szczęścia nie braknie. Nagle przed kilkoma tygodniami żona Hornickera posmutniała i stała się zupełnie obojętną i milczącą. Wkrótce potem zachorowała i po 10-dniowej chorobie zmarła. Między domownikami rozeszła się pogłoska, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia, a zarządzone badanie wykazało, że Hornickerowa w istocie zażyła chlorku rtęciowego, jednakże w tak małej dawce, iż przez 10 dni się męczyła. Co spowodowało szczęśliwą na pozór kobietę do tego kroku, który i męża jej o śmierć przyprawił — pozostanie o ile się zdaje, wieczną tajemnicą.

Dziobaki. Jeden z angielskich zoologów wysłany do Australji dla zbadania zwierząt ziemnowodnych zwanych dziobakami, udzielił zoologicznemu Instytutowi telegraficzną wiadomość, że dziobaki, które jako czworonogi, zwierzęta o ciepłej krwi i naczyniach mlecznych są niezaprzeczonymi członkami rodziny ssawców — niosą jaja. W ten sposób odkryto pośredni człon między istotami niższego ustroju światem zwierzęcym. Powaga źródła każe wierzyć wiadomości dotąd często powtarzanej przez myśliwych, ale poczytywanej za bajkę.

Raport policyjny. Skradziono dnia 30 października b. r. wieczór panu Janowi M. (uczniowi szkoły agron. w Dublanach) na ulicy Żółkiewskiej z wozu podłużnowaty kuferek żółtemi gwoździkami obity, zawierający spodnie popielate w paski, czarno wołochaty garnitur, trzy koszul białych, dwie pary szkarpetek, dwie chusteczki znaczone L. R. nowy czarny sukienny garnitur, parę długich letnich butów, węgierską czarnym barankiem podszytą i takim cienkiem futerkiem obłożoną, czarną kurtkę z czerwoną flanelą podszytą, szkoda wynosi około 150 złr.; p. Janowi B., księdzu z Torczyniowiec na placu Krakowskiem z kieszeni, srebrną tabakierkę czworograniastą, gładką, wązką wartość 20 złr.; p. K. koc czarny i białawy wart. 6 złr. na ulicy Krakowskiej z wozu; p. Maurycemu W. żółtą kapę z łóżka wr. 6 złr. pod l. 31 ulica Karola Ludwika; p. Jakóbowi Kalb ręczne kute taczki wr. 6 złr.; p. Bronisławowi S. 32 próżne worki wartość 20 złr.

Charcik angielski ubrany w czerwonym czapraku, zabłąkany, znajduje się u. p. Bronisławy Kolbiowskiej w wielkiem Hołosku l. 51.

Teatr, literatura i sztuka.

Wisła, album zbiorowe na dochód ofiar tegorocznej powodzi, okazało się onegdaj w Krakowie. Jestto, powiada *Czas* najbardziej udana w tym rodzaju publikacja, jaka się u nas dotychczas pojawiła. Złożyły się na nią najsłynniejsze talenta, nietylko w kraju, ale i za granicą rekrutowane. Wszystkie prace, na ten cel nadesłane, są oryginalne. Znajdują się w nich, oprócz utworów najznakomitszych przedstawicieli naszej literatury i sztuki, bogaty zbiór aforyzmów, listów, kompozycyj muzycznych i poetycznych wszystkich prawie koryfeuszów świata artystyczno-literackiego w Paryżu, między którymi spotykamy takie imiona jak: Victor Hugo, Francois Coppée, Sully Prudhomme, Edonard Pailleron, L. Pasteur, biskup Józef Juraj Strossmayer, Ambroise Thomas, Saint Saens, Gounod, J. Massenet, Victor Cherbuliez, Alexandre Dumas, Alexandre Dumas syn, Emile Zola, E. Daudet, Henri Gréville, E. Renan, Juliette Adam, André Theuriet, Hector Malot, Alphonse Karr, Octave Feuillet, Jacques Normand R. de Los Rios etc.

O pannie Helenie Herman pisze w *Kolońskiej Gazecie* znany krytyk niemiecki Paweł Lindau:

„W Warszawie przepędzałem wieczory najczęściej w teatrze. Opera jest wcale dobrą. Pomiędzy śpiewaczkami najwybitniejszą jest panna Herman. Lepszej, prawdziwszej „Carmen“ nigdy nie słyszałem, a znam świetną kreację p. Lucca“.

Dodamy, że sąd p. Lindaua decyduje w Niemczech tak samo, jak recenzje Hanslika we Wiedniu.

Panna Herman wystąpi po raz pierwszy w Pradze dnia 20 listopada.

P. Modrzejewska przybyła z Warszawy do Krakowa.

Krakowska szkoła sztuk pięknych ogłosiła sprawozdanie za ubiegły rok szkolny, w którem znajduje się spis malarzy polskich od Stachowicza aż do Gotlieba z szczegółami biograficznemi. Spis ten ma być uzupełniany w latach następnych.

Rodak nasz dr. Zygmunt Wróblewski, zyskuje coraz szerszą popularność w Anglji. Sprawozdania jego w zakresie chemji, drukowane w sierpniu w *Annales de Chimie*, posłużyły do napisania specjalnej broszurki po angielsku, w której z jego zasługami szersze społeczeństwo zapoznano.

Dwa nieznane obrazy Rembrandta znaleziono przy licytacji obrazów na zamku Maurik w Holandji. Obrazy te figurowały w katalogu jako zupełnie podrzędnej wartości, dopiero przy licytacji znawcy odszukali na nich cyfrę „R. H. van Ryn“ i rok 1632, w skutek czego wyśrubowano ich cenę do 75.000 złr.

Wiadomości polityczne.

Poznań 30 października. Podług *Kurjera Poznańskiego*, wiadomy dotąd rezultat wyborów jest następujący: W Poznaniu wybrano pana Stefana Cegielskiego; w okręgu szubińsko-wyrzyskim hr. Leona Skórzewskiego; w pleszewsko-wrzesińskim zdaje się być wybór T. Magdzińskiego zapewnionym; tak samo: w gnieźnieńsko-wągrowieckim dra Chełmickiego, w średzko-szremskim Ludwika Graevego; w Krobskim K. Chłapowskiego; w bukowsko-kościańskim hr. L. Mycielskiego: w odolanowsko-ostrzeszowskim ks. Ferdynanda Radziwiłła, w inowrocławsko-mogilnickim Józefa Kościelskiego; w krotoszyńskiem X. Jażdżewskiego; w szamotulsko-obornickim hr. Stefana Kwileckiego.

W Prusach zachodnich wybrany w Chojnicach p. Wolszlegier, w Wejherowie Kalkstein.

Rezultat reszty wyborów niewiadomy.

W okręgu wschowskim wybór pana Stanisława Chłapowskiego więcej niż wątpliwy; — w bydgosko-wyrzyskim odbędzie się ściślejszy wybór między panem Koczorowskim a Gerlichem. W okręgu czarnkowsko-chodzieskim przewaga głosów padła na kandydata niemieckiego.

Wiedeń 1 listopada. Rozprawa przeciw 21 osobom, uwięzionym w skutek odkrycia tajnej drukarni odbędzie się przed sądem wyjątkowym między 26 a 29 bm.

Paryż 1 listopada. W Tangerze aresztowano na rozkaz rządu marokańskiego niedawno 13 obcych poddanych, między tymi 4 Francuzów i w kajdanach odesłano do Fezu. Reprezentant Francji założył protest.

Petersburg 1 listopada. W skutek ostatnich niepokojów studenckich na uniwersytetach mają być uniwersytety w Moskwie i Odessie zamknięte.

Rzym 1 listopada. Zaproszenie na konferencję włosko-szwajcarską do Como wyszło z inicjatywy rządu szwajcarskiego. Zadaniem konferencji będzie stłumienie przemytnictwa, które Włochy przyprawia o znaczne straty.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 1 listopada. Rozprawa Malankiewicza i wspólników o rzucenie bomby przez policję krakowską odbędzie się d. 12 bm. pod przewodnictwem radcy Czyszczana. Rozprawa potrwa dni cztery i będzie jawna.

Wiedeń 1 listopada. Minister rolnictwa Falkenhayn, i namiestnik czeski br. Kraus wyjechali ztąd wczoraj do Gödöllö.

Budapeszt 1 listopada. Komisja budżetowa delegacji austrjackiej odbędzie pierwsze posiedzenie we wtorek. Pod rozprawy przyjdzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem hr. Kalnoky poda wyjaśnienia co do stosunków polityki zewnętrznej.

Berlin, 1. listopada. Wynik wyborów do parlamentu coraz bardziej zajmujący. Socjaliści mają już 10 krzeseł zdobytych, a w 25 okręgach przyjdzie do ściślejszego wyboru z kandydatami socjalistycznymi. Największe zwycięstwo odnieśli konserwatyści, od razu bowiem liczą już 128 głosów, oprócz ściślejszych wyborów.

Teatr ruski (w Narodnym Domu.)

Dziś w niedzielę 2. listopada po raz pierwszy „**Biedna Marta**“ dramat Worobkiewicza.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w niedzielę 2. listopada popołudniu o godz. w pół do 4. „**Stryj Sam**“ komedja w 4ch aktach Wiktoryna Sardou. Wieczorem zaś po cenach popołudniowych „**Dziady**“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa A. Mickiewicza.

Dyspozycja obiadowa

na poniedziałek 3. listopada.

Obiad droższy. Zupa kalafiorowa. Paszteciki z gęsią wątróbką. Sarnia pieczeń na dziko. Budyń z szodonem.

Obiad tańszy. Flaczki. Pieczeń wieprzowa z kapustą. Łazanki wypiekane z szynką.

Nadesłane.

W ogródku dziecięcym Froeblowskim p. Suchorzewskiej, przy ulicy Kopernika l. 28. przyjmuje się dzieci od 9-tej rano do 1-szej z południa. Obok wszelkich objętych metodą szkolną, a właściwych wiekowi dziecięcemu nauk, gier i zabaw, bywa także używanym język francuzki, przez co podaje się dzieciom sposobność nauczenia się tego języka w bardzo ułatwiający sposób i pod bardzo przystępnemi warunkami. (495)

Podziękowanie.

Kuzynka nasza, pani Zenobia Pokutyńska, siedmdziesiątletnia staruszka, przed czterma latami zupełnie ociemniała. Wskutek dłuższej troskliwej kuracji tutejszego powszechnie znanego okulisty pana doktora **LINDNERA** i sztucznej przez niego w domu moim wykonanej operacji zupełnie wzrok odzyskała; za co jemu od siebie, córek, zięcia i całej rodziny publiczne składam podziękowanie. *Franciszek Wolski*

c. k. notarjusz we Lwowie.

Lwów, 31. października 1884.

Pudr książęcy

biały różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększania twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1·50 ct.

Różowy i żółty, mniejsze 70 ct. większe 1·20 ct. z łabędzikiem 1·60 ct.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

— C na 1 złr. w. a. —

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

J. IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3, w Filji przy ul. Halickiej róg Wałowej, naprzeciw sklepu pana Bałłabana, w Krakowie w Filji w Sukiennicach Nr. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (41)

Zaopatrzywszy skład swój zbiorem tegorocznym, poleca:

Herbaty chińsko-rosyjskie

pół kilo od 2 do 5 zł., w skrzynkach oryginalnych pół kilo po zł. 3.80, 4 i 4.50. — Wysiewki własne pół kilo 2·80 i 3·40, jakoteż:

PORTER ANGIELSKI
KONIAK PRAWDZIWY

wprost z Koniaku w beczkach sprowadzony.

SARDYNKI francuzkie w oliwie.
RUM bremski stary.
ARAK de Batavia.
„ „ Goa.
BISZKOKTY angielskie do herbaty.

handel

Karola Klimowicza

Lwów, ul. Wałowa l. 11. (478)

Nieomylne!

Skuteczność zaręcza się!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

Roborantium

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży** i **posiwieniu włosów.** Za skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć** lub **cierpiących na bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1 złr. 50 ct. i w próbnych flaszkach po 1 złr. u **J. Grolicha w Bernie** (w Morawii).

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Rukera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Kołomyi** u E. Stenzla; w **Tarnopolu** u F. Jamrugiewicza; w **Żywcu** u Marji Pawluskiewicz.

N. B. W powyższych składach można także nabyć **Grolicha „Karpacka woda do ust."** radykalny środek przeciw każdemu bólowi zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i jest niezbędnie potrzebna do otrzymania i zachowania czystych zębów, Flakon 60 ct. (81)

Natychmiastowy skutek!

Żadne oszuswto!

Do wydzierżawienia

MAJĄTEK

odległy dwie mile od kolei Czerniowieckiej, w dobrej glebie, z obszarem 570 morg. gruntów ornych, 160 morg. łąk i sianożęci, ze sadami, prawem propincji i t. d. — Okolica zdrowa i przyjemna. — Bliższa wiadomość w kancelarji adwokackiej dr. K. Żywickiego w Tarnopolu. [458]

Cukiernia Müllera

poleca pół kilo

12 gatunków karmelków 96 ct.

Pomadki, czekoladki i Owoce, razem zestawione po zł. 1.50.

Najwyborniejsze pierniki

z własnej pracowni.

Najprzedniejsza kawa, herbata i czokolada.

Uwaga: Dla wygody wielce szanownych gości urządziłem abonament na kawę i czekoladę po bardzo przystępnej cenie. (481)

SŁAWNY BALSAM

Dr. RICHARDA

przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi,

i cierpieniom pochodnym

(Flaszka 60 ct.)

do nabycia w aptece: K. KRZYŻANOWSKIEGO we Lwowie [obok Brydzek) i Jamrógiewicza w Tarnopolu. 141 b)

APTEKA

M. Karczewskiego

Lwów, Rynek,

poleca

Balsam rosyjski

niezrównany w skutkach na reumatyzm i gościec. — Flakon 1 zł.

Krople amerykańskie od bólu zębów w chwili największego cierpienia natychmiastowa ulga. Flakon 25 ct.

Krople na wszelkie cierpienia żołądka, cudownie działające po 50 ct [431]

PARASOLE

Kalosze

płaszcze gumowe

polecają najtaniej

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 16.



Najlepszy w świecie zegarek

z łańcuszkiem i puzderkiem

2 zł. **78** ct. Genewski ZEGAREK kieszonkowy z czystej stali niklowej, z wybornym werkiem cylindrowym, do nakręcania raz na 6 godzin, z łańcuszkiem **5** zł. **96** ct. Prawdziwy REMONTOAR ze stali niklowej, bez kluczyka do nakręcania, z łańcuszkiem **8** zł. **95** ct. - taki sam srebrny **11** zł. **20** ct,

Najdoskonalsze ZEGARKI damskie ze stalowym łańcuszkiem po zł. **15 20** ŁANCUSZKI i ZRGARKI ct, **4·80 680**

Zegarmistrz **RIX**, Wien, II.





Własność galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego.

Ł U G

BROMOWO-SOLANKOWY ZE ZDROJU „MAGDALENY" W MORSZYNIE.

Sporządzany pod kontrolą komisji galic. Tow. lekarskiego jako dodatek do kąpieli zaleca się we wszystkich niemocach w których sól i brom są wskazane, mianowicie zołzy (scrophulosis) cierpieniach skórnych i t. d.

Wyszczególnione na sześciu wystawach

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach, w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i P. Mikolascha.

Wysełа en gros [328]

Zarząd zdrojowisk

w Morszynie.

Prześcieradła bez szwu szirtingowe od 1·50 zł.

Prześcieradła bez szwu płócienne od 2·25 złr.

Poszewki płócienne i szirtingowe od 40 ct.

Sienniki gotowe od 1·10 zł.

poleca najtaniej handel

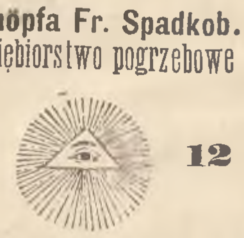
F. Knauera i Syna

„pod złotym Lwem" plac Kapitulny.

Zlecenia z prowincji uskuteczniа się odwrotną pocztą. Za dobroć i trwałość zaręcza się.

Ważne

Geschöpfa Fr. Spadkob.
przedsiębiorstwo pogrzebowe

Na czas dni **21**  **12** zadusznych

„pod Opatrznością"
Lwów, Ormiańska 12.
w domu własnym.

po cenach najumiarkowańszych

Oświetla i ozdabia groby i grobowce familijne.

Wieńce grobowe — w największym wyborze.

Główny skład trumien metalowych, Imitacyj i w ogóle trumien wszelkiego gatunku jak dębowych e, t. c.

Urządzamy kompletne pogrzeby — stosownie do życzenia najskromniej i najwspanialej, wyręczając pozostałą rodzinę we wszelkich zachodach i czynnościach z tym smutnym obrzędem nieodzownie połączonych.

Zamówienia także z prowincji przyjmujemy o każdej porze dnia i nocy.

Firma nasza posiadając własne realności i depozyta — wykonuje zlecenia z wszelką gwarancyą w ogóle możliwą reflektując jedynie na chrześciańskie wynagrodzenie za chrześciańską usługę. (479)

Wydawca: Wojciech Maniecki.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego".